

Teatr młodych, teatr jutra

Prezentowane spektakle to w większości dyplomy aktorskie, będące oficjalną przepustką do świata profesjonalnych twórców teatralnych i filmowych. Na scenie oglądamy artystów stojących u progu kariery, z których wielu już wkrótce może stać się gwiazdami scen polskich. Wydarzenie to jest doskonałą okazją do obserwacji nowych trendów – czasem zaskakujących nowatorstwem, a czasem będących powrotem do tradycji. A jaka była ta edycja? Mało klasyki, dużo zabawy formą.

Program festiwalu obejmował kilkanaście spektakli przygotowanych przez studentów: Akademii Teatralnej w Warszawie oraz jej filii w Białymstoku, Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie oraz jej filii w Bytomiu i we Wrocławiu. Jeśli pokusić się o ocenę, to właśnie wrocławski zespół zaprezentował się najdojrzałej, oferując w każdym swoim pokazie intrygujące doświadczenie oraz dopracowane kreacje aktorskie. W dyplomie bowiem aktor powinien być w centrum procesu twórczego – to jego „pięć minut” na pokazanie się potencjalnym pracodawcom i ludziom kultury.

Prezentacje oceniało zróżnicowane pod względem doświadczenia jury: Piotr Kruszczyński, Roma Gąsiorowska, Adrian Panek, Kalina Zalewska oraz Eliza Kujan. Swoje nagrody przyznawali również przedstawiciele Związku Artystów Scen Polskich. Organizatorzy zadbali także o część edukacyjną – panele dyskusyjne i warsztaty umożliwiały wymianę doświadczeń i pogłębienie wiedzy uczestników.

Cały tekst Marii SŁAWIŃSKIEJ można przeczytać w czerwcowym numerze „Kalejdoskopu” 6/2025.